

Bogus, Ma

Mały, biały pies bez łat,
na imię miał on Valentino,
w pysku trzymał kwiat...

Zaginął mały, biały pies.

Mały, biały pies bez łat
miał w pysku pęk konwalii w pąkach,
w życie moje wpadł, przybłąkał
do mnie się ten pies.

O, pani, przeczytałem w prasie
anons twöj dziś z żalem,
zgubionego psa oddali ci.

Motyw tego, to szlachetny zryw möj,
ale skutek: smutek...

Mały, biały pies bez łat,
cöjż ci się mam tłumaczyć gę&

W pysku trzymał kwiat,
to szczęście, co mi przyniösł je.

O, pani, chyba pani widzi

w oczach mych tę łezkę,

to jest dla mnie cios rozstanie z nim,

może więc byś mogła w życiu mnie
wraz z pieskiem

zmieścić, pieścić.

Mały, biały pies bez łat,

ten, ktöry wam przynosi szczęście,

w pysku trzyma kwiat najczęściej,

mały biały kwiat,

mały, biały kwiat najczęściej,

mały, biały pies.